

# Tomasz Rakoczy

---

## Więź fizyczna między małżonkami w prawie kanonicznym i polskim

---

Colloquia Theologica Ottoniana nr 1, 167-185

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## WIĘŹ FIZYCZNA MIĘDZY MAŁŻONKAMI W PRAWIE KANONICZNYM I POLSKIM

**Tomasz Rakoczy\***

Akademia Ignatianum w Krakowie

### Wstęp

Małżonkowie są wezwani, aby stworzyć wspólnotę całego życia. Jej „całość” obejmuje zarówno długość życia w sensie czasu jego trwania, ale także wszelkie jego wymiary. Innymi słowy, wspólnota małżeńska jest cała i całościowa. Sposobem wyrażenia tej jedności jest współżycie seksualne, do którego prowadzą wszelkie spotkania małżonków, ale także mają w niej swoje źródło. Paweł VI, ucząc o małżeństwie, mówił o akcie cielesnym małżonków, który „z najgłębszej swej istoty łączy najściślejszą więzią męża i żonę”<sup>1</sup>. W historii kanonistyki wskazywano na szereg teorii stanowiących podbudowę aksjologiczną uzasadnienia takiego stanu faktycznego, a jednocześnie na podstawie tych aksjologii mówiono o przeszkodzie impotencji, która tym samym uniemożliwia zawarcie małżeństwa. Jedną z nich jest *copula unitiva*. Według niej, akt seksualny stanowi więź psychofizyczną, poprzez który małżonkowie stają się jedno. Jest środkiem zjednoczenia małżonków ku ich osobowej pełni. Akt małżeński na pierwszym miejscu stanowi

---

\* Ks. dr hab. Tomasz Rakoczy – adiunkt Katedry Polityki Publicznej i Administracji Instytutu Politologii Akademii Ignatianum w Krakowie; e-mail: tomasz.rakoczy@ignatianum.edu.pl.

<sup>1</sup> Paweł VI, *Encyklika z dnia 25 lipca 1968 „Humanae vitae”* 12.

realizację wspólnoty małżeńskiej, a na drugim jest skierowany do zrodzenia potomstwa. W każdym razie nie jest on jedynie jakąś relacją fizjologiczną<sup>2</sup>.

Poprzez akt cielesny tworzy się między małżonkami szczególnego rodzaju więź, którą w języku prawniczym prawa cywilnego nazywa się więzią fizyczną. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie skutków prawnych spowodowanych powstaniem dysfunkcji w więzi fizycznej. Analiza dotyczyć będzie obu systemów prawnych normujących instytucję małżeństwa w Polsce (prawa kanonicznego i cywilnego), z uwzględnieniem kształtowania się zmian w prawie cywilnym wskutek procesu ujednoczenia prawodawstwa w Polsce porobiorowej. Zabiegowi temu służył najpierw Projekt prawa małżeńskiego z dnia 28 maja 1929 roku, który jednak nie wszedł w życie<sup>3</sup>. Ponadto autor niniejszego artykułu dotarł do projektu prywatnego tego samego prawa, autorstwa Zygmunta Lisowskiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, opublikowanego w roku 1934<sup>4</sup>. Warta uwagi jest motywacja opracowania własnego projektu. Jak wskazał Z. Lisowski we wstępie, jego projekt stoi „w zasadzie” na stanowisku prawa małżeńskiego wyznaniowego. Uważał, że ujednoczenie prawodawstwa w dziedzinie małżeństwa nie powinno polegać na sztucznym narzuceniu świeckiego ustawodawstwa, ale na uznaniu przez ustawodawcę świeckiego istniejących konstrukcji prawa poszczególnych Kościołów, legalnie w Polsce istniejących (zwłaszcza

---

<sup>2</sup> Pozostałymi koncepcjami przywołanymi przez H. Stawniaka w jego monografii są: *copula fecundativa* (główny cel małżeństwa polega na zrodzeniu potomstwa. Istotny jest nie tyle fakt zrodzenia, ile zdolność do takiego aktu. Małżonkowie muszą więc być fizycznie zdolni do zrodzenia, czyli muszą posiadać wszystko, co jest potrzebne pod względem anatomiczno-fizjologicznym do poczęcia nowego życia. Tym samym, jeśli z jakichkolwiek przyczyn akt seksualny nie może doprowadzić do poczęcia potomstwa, należy mówić o impotencji. Impotentem będzie więc osoba nie tylko niezdolna do współżycia, ale też do poczęcia potomstwa); *copula perfecta* (bazowała na połączeniu *actio humanae* i *actio naturae*. Z *actio humanae* wiązano zdolność mężczyzny do dokonania pełnego aktu cielesnego, łącznie ze złożeniem nasienia. Natomiast z *actio naturae* wiązano naturalną zdolność rodzenia u kobiety, która od niej nie jest zależna. Ta koncepcja zakładała brak równości między zdolnością kobiety i mężczyzny i tym samym nie pozwalała ocenić impotencji w równym stopniu); *copula satiativa* (bezpośredni cel małżeństwa upatrywano w zaspokojeniu popędu. Jeśli więc małżonkowie mają możliwość zaspokojenia popędu przez akty cielesne, to ten stan jest wystarczający do skonsumowania małżeństwa). Zob. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji*, Warszawa 2000, s. 148–154. Teorie te przebijają się u różnych autorów. Bączkowicz w swoim komentarzu do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku pomocniczo uzasadnia przeszkodę impotencji teorią *copula satiativa*, pisząc: „[...] po grzechu pierwotnym jest małżeństwo nadto lekarstwem na namiętność, gdyż umożliwia godziwe zaspokojenie popędu płciowego” (F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, wyd. 3, Opole 1958, s. 146).

<sup>3</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podsekcja I Prawa Cywilnego, Projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28 maja 1929, Warszawa 1931 (dalej: Projekt z 1929).

<sup>4</sup> Z. Lisowski, *Prawo małżeńskie (projekt ustawy)*, Kraków 1934 (dalej: Projekt Lisowskiego).

najliczniejszego w Polsce – Kościoła katolickiego), do których obywatele się już przyzwyczaili i które uznają. Celem wzmocnienia swojego stanowiska autor ten podkreślił, że także inne państwa recypowały do swojego ustawodawstwa przepisy prawne Kościoła katolickiego i że prawo państwowe nie powinno regulować wszystkiego we wszystkich dziedzinach życia<sup>5</sup>. Do unifikacji prawa małżeńskiego wrócono w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Zabiegowi temu służyła najpierw promulgacja dekretu z dnia 25 września 1945 roku Prawo małżeńskie<sup>6</sup>, który następnie został zastąpiony ustawą z dnia 27 czerwca 1950 roku Kodeks rodzinny<sup>7</sup>, a ostatecznie ustawą z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>8</sup>. Ze strony prawa kanonicznego we wskazanym czasie obowiązywał Kodeks Prawa Kanonicznego z dnia 27 maja 1917 roku, a następnie promulgowany pod taką samą nazwą Kodeks z 25 stycznia 1983 roku. Unormowania obydwu systemów podobnie postrzegały kwestię współżycia seksualnego małżonków. W jego dysfunkcji równie poważnie zapatrywały się, jak i obecnie poważnie zapatrują się na powstanie i/lub trwanie tej wyjątkowej wspólnoty międzyludzkiej. Warto te kwestie wydobyć.

## 1. Impotencja

### 1.1. Przeszkoda w prawie kanonicznym

Prawo kanoniczne zarówno w obowiązującym (kan. 1084 § 1 KPK 1983)<sup>9</sup>, jak i wcześniejszym kształcie (kan. 1068 KPK 1917)<sup>10</sup> wskazuje na przeszkodę do zawarcia małżeństwa, jaką jest uprzednia i trwała, a także absolutna lub względna impotencja. Kościół więc lokuje tę wadę po stronie przeszkód, czyli okoliczności, jakie nie pozwalają dopuścić do zawarcia małżeństwa, a gdyby nawet do niego doszło, stanowią o jego nieważności. Tym samym małżeństwo, zawarte w dobrej wierze, z przeszkodą impotencji jest tzw. małżeństwem mniemanym, co znaczy, że obiektywnie nieważnym, choć nikt nie wytoczyłby powództwa i nie wykazał jego nieważności<sup>11</sup>. Przeszkoda ta, jak każda inna, ma także charakter obiek-

<sup>5</sup> Tamże, s. 5–14.

<sup>6</sup> Dekret z dnia 25 września 1945 Prawo małżeńskie, Dz.U. RP (dalej: dekret z 1945) nr 48, poz. 270.

<sup>7</sup> Dz.U. 1950 (dalej: kodeks z 1950) nr 34, poz. 308.

<sup>8</sup> Dz.U. 1964 (dalej: kodeks z 1964) nr 9, poz. 59.

<sup>9</sup> Zob. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, s. 131.

<sup>10</sup> Zob. tamże, s. 59.

<sup>11</sup> Zob. kan. 1061 § 3 KPK 1983.

tywny. Oznacza to, że wykluczenie jej przez którąś ze stron nie zmienia niczego w stanie rzeczy. W praktyce więc stanowisko małżonka, który poinformowany przez drugiego, że jest impotentem, usprawiedliwiający zamiar kontynuowania wspólnoty małżeńskiej, np. w imię miłości, niczego nie zmienia. Małżeństwo bowiem w swym najgłębszym fakcie nie stanowi uzgodnienia między samymi małżonkami, lecz jest wyrazem obiektywnego uznania przez nich samych wizji, jaką Kościół, odczytując zamysł Boży, przedstawia do przyjęcia. Osoba niezdolna do współżycia z jakichkolwiek racji po prostu nie może małżeństwa zawrzeć i w konsekwencji duszpasterz nie może jej do małżeństwa dopuścić. W tym miejscu rodzi się istotny postulat duszpasterski o badanie kanoniczne nupturientów, którzy zawierają małżeństwo w podeszłym wieku. Takie osoby także muszą być zdolne do współżycia. Ich niezdolność, wynikająca z ich podeszłego wieku, wyłącza je z możliwości zawarcia małżeństwa.

Wyakcentowanie tej prawdy nie stanowi szkolnego przypomnienia, ponieważ – jak pokazują dyskusje kanonistów – postulowano, aby nadać impotencji taki właśnie subiektywny kształt. Proponowano mianowicie, że jeśli nupturient wie i akceptuje impotencję swojego przyszłego współmałżonka, zawiera z nim ważne małżeństwo. M. Kaiser już po promulgacji nowego Kodeksu twierdził, że skoro małżeństwo ma stanowić, według odnowionej wizji Soboru Watykańskiego II, głęboką wspólnotę między mężem i żoną (*totius vitae consortium*), to przecież może ona zaistnieć także bez relacji seksualnej<sup>12</sup>.

## 1.2. Przesłanka nieważności małżeństwa w projekcie Lisowskiego

Prawo polskie nie zna impotencji jako przesłanki niweczącej małżeństwo. Niemniej jednak proponował ją projekt Lisowskiego. Według niego przy zachowaniu kompetencji orzecznictwa sądów Kościoła katolickiego dla katolików planowano dla bezwyznaniowców możliwość zaskarżenia ważności małżeństwa z powodu impotencji małżonka, ale istniejącej w momencie zawarcia małżeństwa. Obok kategorii nieważności płynącej z samego prawa (o czym stanowił § 46) była planowana kategoria zaskarżenia nieważności z powództwa małżonka (o czym stanowił § 58). Stanowiła więc ona subiektywne prawo małżonka, dając mu możliwość „stwierdzenia nieważności małżeństwa przez sąd polski” z powództwa prywatnego. Jeśli więc impotencja „nie przeszkadzała” małżonkowi zdolnemu do

---

<sup>12</sup> Zob. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, s. 143.

współzycia, małżeństwo nadal miałyby cieszyć się przymiotem ważności. Jeśli jednak nie, miał prawo wystąpić do sądu o wskazane orzeczenie. Okolicznością, która niweczyłaby wniesienie powództwa o orzeczenie nieważności z powodu impotencji, był wiek impotenty, sięgający 50. roku życia<sup>13</sup>. Wskazana konstrukcja odnosiła się więc w pełni do późniejszego zamysłu zmiany w prawie kanonicznym autorstwa Kaisera. Projektowana norma, jak cały projekt, nie weszła jednak nigdy w życie. Nie została także powtórzona w dekrete z 1945 ani w późniejszym ustawodawstwie.

### 1.3. Więż fizyczna

W obowiązującym prawie polskim prawodawca nie odnosi się do impotencji. W obecnym uregulowaniu, jakie zostało zawarte w kodeksie z 1964, nie ma formalnie mowy ani o impotencji, ani o więzi fizycznej. Znaczenie więzi fizycznej wywodzi się pośrednio z tzw. przesłanki rozwodowej, a mianowicie z zupełnego rozkładu małżeństwa<sup>14</sup>. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, a także w orzecznictwie, o zupełnym rozkładzie małżeństwa świadczy zanik trzech więzi, jakie cechują małżeństwo i w konsekwencji wiążą całościowo małżonków. Są nimi: więż fizyczna, emocjonalna i gospodarcza. Pierwsza z nich polega na podejmowaniu współzycia seksualnego, druga na okazywaniu wzajemnie uczuć, a trzecia na wspólnie podejmowanych celach gospodarczych – posiadaniu wspólnego domu, środków majątkowych, podejmowaniu wspólnych planów itd. Prawodawca polski stoi na stanowisku, że małżeństwo weryfikować się będzie w postawie małżonków zawartej w równoczesnej obecności tych trzech więzi. Jeśli osoby będą tworzyć małżeństwo, to jednocześnie będą darzyć się nawzajem miłością, będą ze sobą współżyć, a także będą podejmować wspólne cele materialne. *A contrario*, brak wskazanych więzi jest okolicznością ku rozwiązaniu związku. Stąd sąd rozwodowy winien zbadać w przypadku żądania rozwodu, czy wskazane więzi istnieją, czy nie. Jeśli stwierdzi, że wszystkie one wygasły, a także, jeśli ten rozpad jest trwały, czyli nie budzi na przyszłość realnej perspektywy powrotu do siebie małżonków oraz jeśli wykluczy się tzw. przesłanki negatywne, w imię przyjętej

---

<sup>13</sup> *Projekt ustawy prawo małżeńskie w opracowaniu Z. Lisowskiego*, Kraków 1934, § 60: „Zaskarżyć ważność małżeństwa może małżonek, jeśli drugi małżonek, dotknięty jest trwałą niezdolnością spełnienia fizycznego celu małżeństwa, która istniała już w chwili zawarcia małżeństwa. Małżeństwa zaskarżyć nie można, jeśli małżonek dotknięty niezdolnością przekroczył 50. rok życia”.

<sup>14</sup> Zob. art. 56 kodeksu z 1964: „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód”.

aksjologii, że nie ma sensu utrzymywać formalnie związku, który faktycznie nie istnieje, a nawet jest szkodliwy społecznie, dokonuje rozwiązania małżeństwa<sup>15</sup>.

W przypadku tematu tego artykułu w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że z jednej strony więź fizyczna stanowi podstawę pozostałych więzi, choć z drugiej strony nie należy jej nadmiernie absolutyzować, ponieważ ludzie z upływem czasu tracą potencję seksualną i ich współżycie zmniejsza się, a nawet zanika. Dlatego konieczne jest zbadanie relacji więzi fizycznej do pozostałych. Jeśli małżonkowie ze sobą nie współżyją i jednocześnie nie podtrzymują pozostałych więzi, bo praktycznie od siebie odeszli, weryfikuje się zupełny rozpad małżeństwa. Jeśli natomiast zanikła więź fizyczna (np. z powodu podeszłego wieku albo zaburzeń fizjologicznych), ale pozostałe z nich trwają: małżonkowie wyrażają wobec siebie uczucie miłości i nią się kierując, podejmują wspólne cele gospodarcze, można sponować, że ich związek jest żywy i trwa. Wiąż fizyczna stanowi więc fundament istnienia małżeństwa. Jej brak nie wyklucza małżeństwa absolutnie i może być usprawiedliwiony. Najistotniejszy jest brak więzi uczuciowej<sup>16</sup>.

## **2. Wspólne zamieszkanie jako okoliczność istnienia więzi fizycznej**

### **2.1. Obowiązek wspólnego zamieszkania w projektach i dekrete z 1945 roku**

Małżonkowie mieli obowiązek wspólnego zamieszkania. Jego opuszczenie stanowiło przesłankę do żądania rozwodu. Stanowił o niej § 82 projektu Lisowskiego, art 58 ust. e projektu z 1929 oraz art. 24 ust. 4 dekretu z 1945. Każda z tych norm wskazywała na kategorię opuszczenia z braku słusznej przyczyny (opuszczenia złośliwego), jak i opuszczenia ze słusznej przyczyny. Wiązała także każdą z tych nieobecności z upływem odpowiedniego okresu. Oba projekty ustaw przewidywały nawet sądowe wezwanie małżonka do powrotu do domu

---

<sup>15</sup> Zob. Wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1955 roku w sprawie zastosowania art. 29 KRO, OSN 1955, poz. 46; Uchwała SN, Izba Cywilna z dnia 18 marca 1968 roku, III CZP 70/66, Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 KRO, LEX (28.06.2014).

<sup>16</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 140.



małżeńskiego, czego już nie domagał się dekret z 1945<sup>17</sup>. Kategoria „słusznej przyczyny”, jaka usprawiedliwiała małżonka do opuszczenia domu, nie została jednakże zdefiniowana. W doktrynie uznawano, że mieszczą się w niej wszystkie przesłanki, które uzasadniają żądanie rozwodu. Wskazywano także na pewnego rodzaju ciągłość w istnieniu wskazanego terminu, komentując, że pojęcie „złośliwego opuszczenia” uznawały wcześniej obowiązujące ustawodawstwa, które normowały małżeństwo dla ludności polskiej pod rozbiorami: kodeks cywilny austriacki, kodeks cywilny niemiecki, prawo małżeńskie z 1836 roku, obowiązujące w Królestwie Kongresowym<sup>18</sup>. Ta szczegółowa racja orzeczenia rozwodu nie została już powtórzona w późniejszej regulacji prawa polskiego, czyli w kodeksie z 1950. Nie ma jej także w kodeksie obecnie obowiązującym.

## 2.2. Obowiązek wspólnego zamieszkania małżonków w późniejszych i obecnych uregulowaniach

Prawo kanoniczne obu Kodeksów zobowiązywało małżonków do wspólnego zamieszkania, chociaż KPK 1917 był w tej kwestii bardziej restrykcyjny. Wskazywał na stałe zamieszkanie żony, które było tożsame z zamieszkaniem jej męża. W dawnym prawie żona mogła mieć jedynie kanoniczne zamieszkanie czasowe<sup>19</sup>. Obecnie obowiązujący Kodeks w kan. 104 stanowi o wspólnym stałym lub tymczasowym zamieszkaniu małżonków, choć dopuszcza z racji separacji prawnej lub innej słusznej przyczyny możliwość własnego nie tylko

---

<sup>17</sup> § 82 Projektu Lisowskiego: „Małżonek może domagać się rozłączenia, jeśli drugi małżonek złośliwie go opuścił. Złośliwe opuszczenie zachodzi, jeżeli małżonek opuścił wspólne zamieszkanie małżeńskie bez słusznej przyczyny i nieobecność jego trwała lat 2, albo jeśli opuściwszy wspólne zamieszkanie małżeńskie ze słusznej przyczyny, nie dał znaku życia przez lat 3, a po ich upływie przez 6 miesięcy nie dał odpowiedzi na skierowane do niego na wniosek drugiego małżonka przez sąd procesowy wezwanie do powrotu”.

Art. 58 ust. e. Projektu z 1929: „Na żądanie jednego z małżonków sąd wyrzeczy rozłączenie, jeżeli uzna, że względ na dobro małoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie oraz jeżeli stwierdzi trwały rozkład pożycia małżonków z powodu: że małżonek opuścił wspólne zamieszkanie bez słusznych powodów od roku albo nawet ze słusznego powodu od pięciu lat, a przez sąd do powrotu wezwany czy to wprost czy, gdy to było niemożliwe, przez ogłoszenie publiczne, w ciągu trzech miesięcy wezwaniu zadość nie uczynił i nie wykazał się przeszkodą siły wyższej, uniemożliwiającą mu powrót w oznaczonym czasie”.

Art. 24 ust. 4 dekretu z 1945: „Na żądanie jednego z małżonków sąd orzeka rozwód [...] w szczególności dlatego, że drugi małżonek opuścił wspólne zamieszkanie bez słusznej przyczyny od roku albo nawet ze słusznej przyczyny, jeżeli w ciągu roku od jej ustania nie powrócił”.

<sup>18</sup> S. Grzybowski, I. Różański, *Prawo małżeńskie. Komentarz*, Kraków 1946, s. 147–148.

<sup>19</sup> Zob. kan. 93 § 1 i 2 KPK 1917 oraz kan. 104 KPK 1983; F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, s. 309.



tymczasowego, ale także stałego zamieszkania każdego z małżonków. Ponadto z konstrukcji separacji w KPK 1917, jako rozdziału m.in. od mieszkania (obok stołu i łóża)<sup>20</sup>, wynikało, że wspólne (nieseparowane) życie małżonków musi wyrażać się m.in. w ich wspólnym i rzeczywistym zamieszkaniu. Podobnie kan. 1055 KPK 1983 określa małżeństwo jako „wspólnotę całego życia”, która – jak należy suponować – nie obejmuje go jedynie w sposób zewnętrzny<sup>21</sup>. Z celów, które stawia się przed małżeństwem, wywodzi się, że małżonkowie winni dzielić ze sobą to samo zamieszkanie<sup>22</sup>. Z tych racji wspólnota małżeńska nie może istnieć w sferze jedynie intencjonalnej, a tym samym ograniczać się wyłącznie do wspólnoty „pozafaktycznej” czy „pozarzeczywistej”. Musi ona istnieć realnie i być postrzegana fizycznie. KPK posługuje się terminem *convictum et coniugum*<sup>23</sup>. W tej kwestii nasuwa się pytanie o poziom obowiązywalności tej normy, czyli o to, czy istnieją jakieś sytuacje usprawiedliwiające małżonków do odejścia od tego obowiązku. Lüdicke uważa, że obowiązku wspólnego życia nie przekreślają przyczyny niegodzące bezpośrednio w instytucję małżeństwa. Zalicza do nich np.: nieobecność z powodu wykonywanego zawodu, urlopu, zobowiązania społecznego odnośnie do osób trzecich<sup>24</sup>. Podobne racje wskazywał Bączkowicz w swoim komentarzu do KPK 1917, pisząc o podjęciu studiów, wyjeździe w celu podjęcia zarobku itd.<sup>25</sup>. Nasuwa się pytanie, czy nie należałoby bardziej wyakcentować obowiązku wspólnego zamieszkania małżonków. Jak pokazuje analiza orzeczeń rozwodowych dokonanych przez autora niniejszego artykułu, wyjazd jednego z małżonków, nawet w celu podjęcia pracy, stanowi nierzadko przyczynę faktycznego rozpadu związku<sup>26</sup>. Wspólnota, jaka została zdefiniowana

---

<sup>20</sup> Por. kan. 1128–1132 KPK 1917; F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne...*, s. 324.

<sup>21</sup> K. Lüdicke, *Heiligungsamt: Ehe*, w: K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Essen 1984–, 1151/1.

<sup>22</sup> G. Dzierżon, *Separacja podczas trwania węzła małżeńskiego*, „Ius Matrimoniale” 5 (2000), s. 160.

<sup>23</sup> Dla przykładu można wskazać, że przed rozpoczęciem procesu o nieważność małżeństwa, jak wynika z kan. 1676 KPK 1983, należy zachęcić małżonków „ad coniugalem convictum restaurandum”, co stanowi o istotnym kryterium trwania małżeństwa.

<sup>24</sup> K. Lüdicke, *Heiligungsamt: Ehe*, 1151/1.

<sup>25</sup> F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne...*, s. 325.

<sup>26</sup> Zob. T. Rakoczy, *Mediacja jako środek zapobieżenia rozwodowi. Analiza orzeczeń rozwodowych*, w: T. Rakoczy (red.), *Przyszłość mediacji w polskim systemie prawa*, Lublin 2014, s. 101–115.

jako „consortium totius vitae”, wydaje się więc bardzo wymagająca i nawet nieznaczne rozstania małżonków mogą okazać się dla niej druzgocące<sup>27</sup>.

Kodeks z 1964, jak i jego poprzednik, nie normują obowiązku wspólnego zamieszkania małżonków. Odnoszą się do niej pośrednio. Wskazują na przesłanki pozytywne rozvodu, którymi jest zupełny i trwały rozkład pożycia<sup>28</sup>. W obecnym uregulowaniu kwestią formalnie nieistotną (niewpisaną do kodeksu) jest to, z jakich powodów on następuje<sup>29</sup>. Opuszczenie wspólnego zamieszkania niewątpliwie może się do niej przyczynić.

### **3. Problem rozwiązania małżeństwa wskutek braku współżycia podjęty w prawie kanonicznym**

Mimo zawartego ważnie małżeństwa kanonicznego brak podjęcia współżycia cielesnego skutkować może rozwiązaniem węzła. Ta teza realizuje się w trzech konstrukcjach kanonicznych, a mianowicie w: procedurze rozwiązania węzła małżeństwa ważnie zawartego, a niedopełnionego („matrimonium ratum et non consumatum”, kan. 1142 KPK 1983), przywileju Pawłowym (kan. 1143 § 1 KPK 1983) oraz wywodzącym się z niego przywileju wiary, zwanym także Piotrowym (kan. 1149 KPK 1983). Wszystkie te konstrukcje stanowią o przywileju. Ich zrealizowanie nie stanowi więc słusznego prawa małżonków, którego zrealizowanie jest powinnością Kościoła, ale jest wyrazem łaskawości Biskupa Rzymu. W temacie niniejszego artykułu istotny jest brak nawiązania pożycia cielesnego między małżonkami<sup>30</sup>. Przedmiotowe konstrukcje kanoniczne pokazują tym samym, że pożycie cielesne stanowi bardzo istotne wydarzenie spajające małżonków ze sobą. Jego nawiązanie z małżonkiem, z którym został zawarty pierwszy węzeł małżeński, niweczy możliwość rozwiązania małżeństwa sakramentalnego, a tym samym zawarcie kolejnego. W szczególności nawiązanie współżycia niweczy możliwość rozwiązania węzła przez dyspensę papieską w przypadku węzła sakramentalnego ochrzczonych; nie można mówić o „odejściu strony nieochrzczonej” w razie nawiązania pożycia cielesnego z małżonkiem

---

<sup>27</sup> Zob. T. Rakoczy, *Separacja kanoniczna jako gwarancja nierozzerwalności małżeństwa dla małżonków i społeczności Kościoła*, w: R. Sztymmler, J. Krzywkowska, *Małżeństwo na całe życie?*, Olsztyn 2011, s. 193–206.

<sup>28</sup> Zob. art. 29 kodeksu z 1950 oraz art. 56 kodeksu z 1964.

<sup>29</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne...*, s. 140.

<sup>30</sup> G. Dzierżon, *Privilegium fidei w kanonicznym prawie małżeńskim*, „Ius Matrimoniale” 10 (2005), s. 109.

ochrzczonym; węzeł małżeński nie może zostać rozwiązany w drodze przywileju wiary po nawiązaniu współżycia z dotychczasowym małżonkiem<sup>31</sup>.

## 4. Cudzołóstwo

### 4.1. Przesłanka separacji w prawie kanonicznym

Według poprzednio obowiązującego prawa, wpisanego do kan. 1128–1132 KPK 1917, cudzołóstwo małżonka zostało wskazane formalnie jako jedyny kanoniczny powód zerwania pożycia małżeńskiego na zawsze, chyba że zachodziły okoliczności wyłączające. Należały do nich: zgoda drugiej strony na cudzołóstwo (dokonana nawet domyślnie), danie powodu do dokonania tego występku, choćby nawet pośrednio, np. przez odmowę współżycia z małżonkiem, przez oddalenie z mieszkania, przez dokonane przebaczenie (wyraźnie lub milcząco). Uznawano, że przebaczenie w sposób milczący odbyło się wówczas, gdy strona niewinna w ciągu sześciu miesięcy od powzięcia wiadomości o cudzołóstwie nie oddaliła małżonka albo nie wniosła sprawy do sądu kościelnego. Za okoliczność wyłączającą uznawano także sytuację, w której strona niewinna dopuściła się takiego samego czynu. Obok separacji stałej istniała także czasowa, która mogła zaistnieć z przyczyn wskazanych w Kodeksie, wśród których nie było formalnie wskazanego cudzołóstwa. Były nimi: wyraźne odstępstwo od wiary, akatolickie wychowanie dzieci, występne i hańbiące życie, narażenie na wielkie niebezpieczeństwo duszy lub ciała, dawanie zgorszenia, nastawianie na życie, zarażenie chorobą<sup>32</sup>.

Obowiązujące prawo kanoniczne nie wylicza szczegółowo przyczyn separacji. Prawodawca w kan. 1153 § 1 wskazuje jedynie, że może ona zaistnieć, jeśli jedna ze stron stanowi dla drugiej „poważne źródło niebezpieczeństwa dla duszy lub ciała dla drugiej strony”. Jak należy suponować, we wskazanej kategorii mieści się także cudzołóstwo<sup>33</sup>. Jak podkreśla się w literaturze, instytucja kanonicznej separacji, podobnie jak we wcześniejszym unormowaniu, bazuje na

---

<sup>31</sup> Całościową regulację rozwiązania węzła małżeńskiego Stolica Apostolska przedstawiła w promulgowanych przez siebie normach z dnia 30 kwietnia 2001 roku *Normae de conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*. Zob. T. Rakoczy, *Rozwiązanie węzła małżeńskiego w rozumieniu Norm Kongregacji Nauki Wiary z 30 kwietnia 2001 roku*, „Annales Canonici” 4 (2008), s. 207–229.

<sup>32</sup> F. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne...*, s. 325; P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 61–66.

<sup>33</sup> B. Sitek, *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Ze studiów nad małżeństwem w prawie rzymskim, kanonicznym Kościoła katolickiego i polskim prawie cywilnym*, Olsztyn 2002, s. 110–111.

sytuacji „czarno-białej” i polega na prawie małżonka niewinnego do opuszczenia wspólnoty życia. Obecne prawo kanoniczne w kan. 1152 § 3 pozwala małżonkowi niewinnemu na opuszczenie małżeństwa własną powagą na okres sześciu miesięcy. Obecnie cudzołóstwo może skutkować zarówno separacją wieczystą, jak i czasową. Ponad sześciomiesięczne pozostawanie poza wspólnotą małżeńską wymaga uzyskania dekretu separacyjnego, wydanego przez miejscowego ordynariusza. Jeśli go brak, małżonek ma obowiązek wrócić do wspólnoty małżeńskiej: niewinny ma obowiązek przyjęcia winnego małżonka, a winny ma obowiązek zabiegania o powrót. Prawo kanoniczne zachęca małżonka niewinnego do wybaczenia winnemu. Małżonek niewinny nie ma (według prawa kanonicznego) obowiązku przebaczenia małżonkowi winnemu. Trudno zresztą nakazać prawnie udzielenie przebaczenia. Prawo do niego jedynie zachęca. Warto więc skłaniać takiego małżonka do przebaczenia, a tym samym do wznowienia wspólnoty małżeńskiej. Widząc tę różnicę w postawach i konsekwencjach, Jan Paweł II nakłaniał do otwarcia na chrześcijańskie przebaczenie<sup>34</sup>. Dla tematu niniejszego opracowania istotne jest, że przebaczenie mogło i może mieć miejsce przez dobrowolne podjęcie współżycia cielesnego. Brak udzielenia przebaczenia skutkować będzie zapewne otrzymaniem dekretu separacyjnego, który uprawni małżonka niewinnego do opuszczenia wspólnoty małżeńskiej i podjęcia życia samotnego<sup>35</sup>.

#### 4.2. Cudzołóstwo jako przesłanka separacji lub rozwodu w prawie polskim

W historii kształtowania się normy prawnej cudzołóstwo stanowiło zarówno przesłankę separacji, jak i rozwodu. Tak tę kwestię postrzegał projekt Lisowskiego, projekt z 1929, jak i dekret z 1945.

Separacja małżonków według § 79 projektu Lisowskiego z powodu cudzołóstwa nie była jednak możliwa, jeśli małżonek na cudzołóstwo się zgodził lub je spowodował albo je przebaczył. Przebaczenie rozumiano bardzo szeroko. Nie musiało ono przybrać formy wyraźnej, mogło być domniemane. Uznawano, że strona niewinna przebaczyła, jeśli dowiedziawszy się o zdradzie, nie wniosła w ciągu sześciu miesięcy pozwu o separację albo jeśli od momentu zdrady minęło trzy lata, choćby strona niewinna nie nabyła o tym fakcie wiedzy. Cudzołóstwo

---

<sup>34</sup> FC 21.

<sup>35</sup> P. Kasprzyk, *Separacja...*, s. 66–78; T. Rakoczy, *Separacja kanoniczna jako gwarancja nierozzerwalności małżeństwa dla małżonków i społeczności Kościoła*, w: R. Sztymiler, J. Krzywowska, *Małżeństwo na całe życie?*, Olsztyn 2011, s. 199.

według § 103 przedmiotowego projektu mogło stanowić okoliczność skłaniającą ku rozwodowi. Nie mógł on jednak zostać orzeczony, jeśli strony małżeństwa miały wspólne małoletnie dzieci<sup>36</sup>. Istotne naruszenie więzi fizycznej, które miało miejsce przez cudzołóstwo, wyciskało dalsze piętno na cudzołożniku w projekcie Lisowskiego. Jeśli mianowicie cudzołóstwo zostało uznane w wyroku rozwodowym za przyczynę rozwodu, cudzołożnikowi nie wolno było zawrzeć małżeństwa z inną osobą, która także dopuściła się cudzołóstwa. Omawiany zakaz był jednak względny. Można było od niego otrzymać zwolnienie<sup>37</sup>.

Cudzołóstwo stanowiło także przesłankę rozłączenia i rozwodu małżonków w art. 58 projektu z 1929. Odrębnie niż późniejszy Kodeks z 1950, jak i z 1964, projekt opowiadał się za wskazaniem poszczególnych przesłanek, które mogą stanowić o rozłączeniu i rozwodzie, w celu uniknięcia szerokiej interpretacji. Taka zasada miała lepiej chronić trwałość małżeństwa. Tym bardziej więc warto podkreślić, że cudzołóstwo, według przedmiotowego projektu uznawane było za przesłankę rozwodu (obok opuszczenia wspólnego zamieszkania, choroby wenerycznej zaraźliwej, niemocy płciowej przed 50. rokiem życia). Projekt z 1929 przewidywał z racji m.in. cudzołóstwa orzeczenie separacji małżonków (nazywanej rozłączeniem), a następnie po 3-letnim okresie orzeczenie rozwodu. Okres między orzeczeniem rozłączenia a rozwodu, jak stanowił art. 97 projektu, mógł jednak zostać skrócony<sup>38</sup>.

Dekret z 1945 w art. 24 ust. 1 wskazywał na cudzołóstwo jako na odrębną przesłankę rozwodową. Normował jednocześnie okoliczności wyłączające rozwiązanie małżeństwa z tej przyczyny. Były nimi przebaczenie udzielone stronie winnej albo upływ sześciu miesięcy od momentu, w którym o cudzołóstwie druga strona się dowiedziała, albo trzy lata od zajścia wydarzenia. W doktrynie wskazywało się, że chociaż cudzołóstwo musiało zostać wyraźnie udowodnione, to inne, o mniejszym ciężarze, zachowania strony winnej nie wyłączały możliwości rozwodu. Należały do nich: „miłostki drugiego małżonka”, nieporządne życie, udreki<sup>39</sup>.

W obecnym kształcie prawa małżeńskiego cudzołóstwo nie stanowi odrębnej przesłanki separacji czy rozwodu<sup>40</sup>. Dziś cudzołóstwo odnosi się do naruszenia

<sup>36</sup> Z. Lisowski, *Prawo małżeńskie...*, s. 36, 42.

<sup>37</sup> Zob. § 27 projektu Lisowskiego.

<sup>38</sup> K. Lutostański, *Zasady projektu prawa małżeńskiego, uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28 maja 1929*, Warszawa 1931, s. 75–76, 87.

<sup>39</sup> S. Grzybowski, I. Różański, *Prawo małżeńskie...*, s. 145.

<sup>40</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 187.

więzi fizycznej. Intensywność jej naruszenia, a jednocześnie wrażliwość sądu na orzekanie separacji bądź rozwodu z tej przyczyny w historii polskiego orzecznictwa rozwodowego wyraźnie się zmieniła. Dawniej nawet niewielkie naruszenie relacji cielesnej, mające miejsce przez mniejszej kategorii nadużycia niż współżycie cielesne (pocałunki, dotyk), skutkowało wniesieniem sprawy o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód i większą skłonnością sądów do podejmowania pozytywnych orzeczeń. Obecnie tego typu pomniejszych zachowania „niewiernych małżonków” nie stanowią o zerwaniu więzi fizycznej i konsekwentnie o możliwości uzyskania rozwodu. Jak pokazuje analiza orzeczeń rozwodowych dokonana przez autora niniejszego artykułu, małżonkowie różnie podchodzą do faktu naruszenia więzi fizycznej przez drugą stronę małżeństwa. Czasami nie są w stanie wybaczyć zdrady jednorazowej, przy równoczesnym głębokim żalu strony winnej i chęci kontynuowania pożycia małżeńskiego. Strony niewinne w takiej sytuacji często zrywają pozostałe więzi i żądają rozwodu, na który sąd rozwodowy przystaje. Czasami małżonkowie niewinni wybaczą liczne zdrady, nierzadko kierując się przebaczeniem chrześcijańskim. Jako strony niewinne nie wyrażają zgody na rozwiązanie małżeństwa przez rozwód mimo uporczywego dążenia do rozwodu przez strony winne, co zgodnie z przesłanką negatywną rozwodu sąd uznaje i nie rozwiązuje małżeństwa<sup>41</sup>. W obecnym kształcie prawnym, w przeciwieństwie do normy z dekretu z 1945, przebaczenie nie stanowi kategorii wyłączającej rozwód. Może ono jednak mieć wpływ na postawę małżonka i skutkować brakiem trwałości rozpadu małżeństwa, a tym samym niweczyć możliwość rozwodu<sup>42</sup>.

### **5. Dysfunkcja więzi małżeńskiej podczas trwania małżeństwa w prawie polskim**

Dawne prawo polskie, wpisane do dekretu 1945, wskazywało na impotencję jako przesłankę rozwodową, jeśli zaistniała ona podczas trwania małżeństwa. Wskazana regulacja obecna była także w prawie małżeńskim obowiązującym w zaborze rosyjskim na mocy ustawy z 1836 roku. Według niej, obok impotencji zaistniałej przed zawarciem małżeństwa, wskazywano, że przesłanką rozwiązującą małżeństwo jest także impotencja, która zaistniała po ślubie, ale z winy dru-

---

<sup>41</sup> Zob. T. Rakoczy, *Mediacja jako środek zapobieżenia rozwodowi. Analiza orzeczeń rozwodowych*, w. T. Rakoczy (red.), *Przyszłość mediacji w polskim systemie prawa*, Lublin 2014, s. 101–115.

<sup>42</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne...*, s. 143.

giego małżonka. Uprawnienie żądania rozwodu trwało do trzech lat od powzięcia wiadomości o impotencji. Prawo z 1945 nieznacznie zmodyfikowało tę regulację, stanowiąc w art. 24 ust. 11 o niemocy płciowej, bez względu na czas jej powstania, z wyłączeniem osób, które ukończyły 50. rok życia. Małżonek miał prawo żądania rozwodu, jeśli drugi współmałżonek zapadł na impotencję i stał się tym samym niezdolny do współżycia. Jak wynika z przywołanej normy prawnej, nie był miarodajny ani okres zapadnięcia choroby, ani jej zawinienie. Jedyнным ograniczeniem żądania rozwodu był wiek impotent. Nie można było się powołać na impotencję, jeśli impotent ukończył 50. rok życia. Kumulatywnie do przesłanki granicy wieku dołączano – jako kategorię wyłączającą – zawinienie impotencji. W ten sposób chciano wykluczyć podstępne działanie małżonków, którzy po osiągnięciu 50. roku życia, będąc zdolnymi do podjęcia współżycia, sami powodowali własną impotencję celem uzyskania rozwodu. Wskazywano, że jedynie impotencja po 50. roku życia – i to zaistniała wskutek starości – usprawiedliwia wniesienie powództwa o rozwód. Tym samym małżonek po osiągnięciu 50. roku życia, który umyślnie spowodował własną impotencję, był przez prawo wykluczony jako potencjalny rozwodnik. Podobnie wykluczano żądanie rozwodu z racji impotencji, jeśli małżeństwo zostało zawarte przez osoby w starszym wieku. Wskazywano, że decyzja o małżeństwie takich osób wyłącza późniejszą możliwość rozwiązania małżeństwa z powodu impotencji. Zawierając więc małżeństwo w podeszłym wieku musieli liczyć się z brakiem możliwości współżycia<sup>43</sup>. Tym samym subiektywizowano kategorię impotencji, wskazując, że jeśli brak zdolności do współżycia „nie przeszkadza” małżonkowi, jego małżeństwo zachowuje trwałość.

Obecnie impotencja nie stanowi przesłanki rozwodowej. Pojawienie się niezdolności do współżycia wpływa niewątpliwie na osłabienie więzi fizycznej. Pożycie cielesne stanowi o szczególnej więzi małżonków i w aktualnej mentalności łączy się z ich wyłącznym prawem. Jeśli jednakże impotencja pojawia się z wiekiem, nie wydaje się, aby małżonkowie planowali z tego powodu rozejście. Roszczenie o rozwód pojawia się raczej w przypadku nawiązania z osobą spoza małżeństwa relacji seksualnej. Poza tym sądy nie są skłonne do orzekania rozwodu, jeśli niezdolność do współżycia wynika z przyczyn chorobowych. W prze-

---

<sup>43</sup> S. Grzybowski, I. Róžański, *Prawo małżeńskie...*, s. 152.



ciwnym razie naruszyłyby przesłankę negatywną, którą stanowi sprzeczność rozvodu z zasadami współżycia społecznego<sup>44</sup>.

Podobnie jako przesłankę rozvodu wskazywano na zapadnięcie na chorobę weneryczną. Wskazywał na nią art. 24 ust. 9 dekretu z 1945, stanowiąc o chorobie wenerycznej, zaraźliwej i niebezpiecznej dla małżonka lub potomstwa. Wykładnia tej zasady nastroczała problemy. Wskazywano, że przez chorobę jednocześnie niebezpieczną i zaraźliwą należy rozumieć taką, która może spowodować u drugiego małżonka lub u potomstwa przewlekłą lub nieuleczalną chorobę albo stałe ślady w organizmie<sup>45</sup>. Tej szczegółowej przesłanki nie powtórzono już w następnych unormowaniach kodeksów z lat 1950 i 1964.

## Wnioski

Więź fizyczna stanowi cielesne zespolenie małżonków, jest wyrazem najgłębszej i najbardziej intymnej wspólnoty ich życia. Nie może być sprowadzona jedynie do czynności fizjologicznej. Prezentowana w zdrowym nauczaniu Kościoła, stanowi niewątpliwie cenny element w katechezie przygotowujących się do małżeństwa, zwłaszcza w dzisiejszych, powikłanych czasach.

Brak więzi skutkuje związkiem niepełnym: w prawie kanonicznym jest przeszkodą do jego powstania, a w prawie polskim może doprowadzić do zupełnego rozpadu związku. Więź, z racji na swoją intymność, nie dopuszcza osób trzecich. Niewierności małżeńskie budzą w mentalności samych małżonków i osób postronnych obawy co do trwałości małżeństwa. Stąd w historii rozwoju prawa polskiego oraz w prawie kanonicznym (historycznym i obecnym) akcentowano bardziej niż obecnie obowiązek wspólnego zamieszkania małżonków. Miało ono cementować wspólnotę małżeńską, chronić ją przed niebezpieczeństwem nawiązania relacji z osobami trzecimi, a tym samym przed rozpadem małżeństwa. Ten obowiązek normuje obecne prawo kanoniczne, ale nasuwa się wniosek o większe jego wyakcentowanie.

Choć z jednej strony więź fizyczna jest bardzo intymna i delikatna, to drugiej strony nie można zbyt jej absolutyzować, ponieważ – jak wskazuje się

---

<sup>44</sup> Sąd Najwyższy oddalił powództwo rozwodowe jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w sprawie, w której „w niedługi czas po zawarciu związku małżeńskiego, gdy pozwana zaszła w ciążę, strony zdecydowały o aborcji i w jej skutku nastąpiło wewnętrzne uszkodzenie ciała pozwanej, która pozostała kaleką potrzebującą stałej opieki lekarskiej, zdolną do pracy jedynie częściowo”. Zob. M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, s. 104.

<sup>45</sup> S. Grzybowski, I. Róžański, *Prawo małżeńskie...*, s. 152.

w doktrynie cywilistycznej – z upływem czasu staje się coraz słabsza, a nawet zanika. Odblaskiem niepotrzebnego wyolbrzymiania więzi cielesnej jest stanowisko prawa kanonicznego, że do powstania i trwania małżeństwa wystarcza jedno zbliżenie cielesne. Powstałe w czasie trwania związku dysfunkcje we współżyciu intymnym małżonków nie mają żadnego wpływu na dalsze trwanie małżeństwa.

Obok uznania istotnej roli więzi fizycznej w małżeństwie oba systemy prawne wyliczają różne (czasami podobne do siebie) konsekwencje w zakłóceniach jej realizacji. Podobieństw tych było więcej w projekcie Lisowskiego czy w dekrecie z 1945. Na uwagę zasługuje uznanie impotencji jako przesłanki niweczącej powstanie węzła małżeńskiego. Obecnie oba systemy prawne zgodnie wskazują na separację, jaka może powstać wskutek niewierności w małżeństwie. W prawie kanonicznym brak zdolności do współżycia stanowi o przeszkodzie do zawarcia małżeństwa, a brak współżycia po jego zawarciu (dopełnienie) stanowi o przesłance do rozwiązania węzła, i to także sakramentalnego. W prawie cywilnym impotencja nie ma formalnego wpływu na zdolność zawarcia małżeństwa, ale może mieć realny wpływ na jego trwanie.

Wart uwagi jest wpływ przebaczenia na odnowienie wspólnoty małżeńskiej. Nie tylko w prawie kanonicznym, ale także i w cywilnym stanowiło ono formalną przesłankę niweczącą orzeczenie rozwodu. Obecnie, choć przebaczenie nie jest formalnie ustanowione w prawie cywilnym, to ma wpływ na motywację stron o wznowieniu pożycia małżeńskiego. Tę myśl także warto uczynić przedmiotem refleksji i katechezy.

## Bibliografia

### I. Źródła prawa kanonicznego

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. promulgatus, Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

Codex Iuris Canonici Pii X Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus.

Jan Paweł II, *Adhortacja z dnia 22 listopada 1981 „Familiaris Consortio”*.

Paweł VI, *Encyklika z dnia 25 lipca 1968 „Humanae vitae”*.

## II. Źródła prawa polskiego

- Dekret z dnia 25 września 1945 Prawo małżeńskie, Dz.U. RP nr 48, poz. 270.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podsekcja I Prawa Cywilnego, Projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28 maja 1929, Warszawa 1931.
- Lisowski Z., *Prawo małżeńskie (projekt ustawy)*, Kraków 1934.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 Kodeks rodzinny, Dz.U. 1950 nr 34, poz. 308.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 1964 nr 9, poz. 59.
- Uchwała SN, Izba Cywilna z dnia 18 marca 1968 roku, III CZP 70/66, Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 KRO, LEX (28.06.2014).
- Wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1955 roku w zakresie stosowania art. 29 KRO, OSN 1955, poz. 46.

## III. Literatura

- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010.
- Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, wyd. 3, Opole 1958.
- Dzierżon G., *Privilegium fidei w kanonicznym prawie małżeńskim*, „Ius Matrimoniale” 10 (2005), s. 85–118.
- Dzierżon G., *Separacja podczas trwania węzła małżeńskiego*, „Ius Matrimoniale” 5 (2000), s. 151–168.
- Grzybowski S., Różański I., *Prawo małżeńskie. Komentarz*, Kraków 1946.
- Kasprzyk P., *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003.
- Lisowski Z., *Projekt ustawy prawo małżeńskie*, Kraków 1934.
- Lutostański K., *Zasady projektu prawa małżeńskiego, uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28 maja 1929*, Warszawa 1931.
- Lüdicke K., *Heiligungsamt: Ehe*, w: K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Essen 1984–, 1151/1.
- Rakoczy T., *Mediacja jako środek zapobieżenia rozwodowi. Analiza orzeczeń rozwodowych*, w: T. Rakoczy (red.), *Przyszłość mediacji w polskim systemie prawa*, Lublin 2014, s. 101–115.
- Rakoczy T., *Rozwiązanie węzła małżeńskiego w rozumieniu Norm Kongregacji Nauki Wiary z 30 kwietnia 2001 roku*, „Annales Canonici” 4 (2008), s. 207–229.
- Rakoczy T., *Separacja kanoniczna jako gwarancja nierozzerwalności małżeństwa dla małżonków i społeczności Kościoła*, w: R. Sztymmler, J. Krzywkowska, *Małżeństwo na całe życie?*, Olsztyn 2011, s. 193–206.

Sitek B., *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Ze studiów nad małżeństwem w prawie rzymskim, kanonicznym Kościoła katolickiego i polskim prawie cywilnym*, Olsztyn 2002.

Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009.

Stawniak H., *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Warszawa 2000.

## WIĘZ FIZYCZNA MIĘDZY MAŁŻONKAMI W PRAWIE KANONICZNYM I POLSKIM

### Streszczenie

Więź fizyczna między małżonkami stanowi o istotnym spoiwie ich związku. Z nuczania Kościoła wynika prawda o małżeństwie, które zawiera się we wspólnocie całego życia, nie tylko w sensie czasu jej trwania, ale także w zdolności objęcia wszelkich jej wymiarów. Prawo polskie, kształtujące się w tej dziedzinie od czasów powojennych, wypracowało koncepcję więzi fizycznej, polegającej na podtrzymywaniu między małżonkami relacji cielesnych. Oba systemy prawne (prawa kanonicznego i polskiego) w równie poważny sposób odnośnie do wymagań wstępnych, jak i kontynuacji życia małżeńskiego spoglądają na impotencję. Prawo kanoniczne warunkuje możliwość zawarcia małżeństwa od zdolności do podjęcia współżycia cielesnego. Wskazuje także na instytucję dopełnienia małżeństwa, której brak może spowodować prośbę jednego z małżonków o rozwiązanie węzła. Prawo polskie nie warunkuje zdolności do zawarcia małżeństwa od zdolności do współżycia. Widzi jednak w braku współżycia (czy to wynikającego z odejścia od małżonka, czy też z impotencji) niebezpieczeństwo rozpadu związku. Niemniej jednak nakazuje też w swoim orzecznictwie, a także w doktrynie nie absolutyzować więzi fizycznej z racji na jej przemijalność.

**Słowa kluczowe:** współżycie cielesne, impotencja, prawo cywilne, prawo kanoniczne, separacja, rozwód

## PHYSICAL BOND BETWEEN THE SPOUSES IN CANON AND POLISH LAW

### Summary

Physical bond between the spouses constitutes the essential binder of their relationship. Teaching of the Church shows the truth about marriage that includes the whole community of life, not only in terms of its duration, but also in the ability to cover all its dimensions. Polish law, emerging in the field of post-war period, has developed the concept of a physical relationship, consisting in maintaining relations between the spouses injury. Both legal systems (canon law and Polish) in an equally seriously, regarding the prerequisites, as well as the continuation of married life, look for impotence. Canon law determines the right to marry on the ability to take carnal intercourse. Also points to the consummation of the marriage institution, the lack of which can cause the request of one of the spouses of the solution node. The Polish law does not condition the ability to contracting marriage the ability to carnal intercourse. It sees, however, in the absence of cohabitation (whether arising from the departure of a spouse, or with impotence) the risk of relationship breakdown. However, it also requires in its case law and the doctrine not as absolute physical bond, because of its transience.

**Keywords:** carnal intercourse, impotence, civil law, canon law, separation, divorce

*Translated by Mirosława Landowska*